



Wiadomość Tygodnia

PAPIEŻ NAPISAŁ DO MICHALITÓW Z OKAZJI JUBILEUSZU



Do Czcigodnego Ojca Dariusza Wilka CSMA
Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Świętego Michała
Archanioła

Pragnę duchowo złączyć się z Ojcem i ze Współbraćmi, przed stuleciem zatwierdzenia Zgromadzenia, do celebracji którego przygotowujecie się poprzez Rok Jubileuszowy. Ta szczególna okoliczność daje mi możliwość przyłączyć się do waszego dziękczynienia Panu Bogu za cuda przez Niego dokonane za pośrednictwem dzieła waszego Instytutu. Równocześnie pragnę zachęcić was do kontynuowania, z przekonaniem, radością i odnowioną wiernością, kroczenia na drodze wyznaczonej przez Założyciela, Błogosławionego Bronisława Markiewicza. Podobnie jak ewangeliczne ziarno gorczycy, które wrzucone w ziemię, rośnie i staje się wielkim drzewem i domem dla ptaków powietrznych (zob. Łk 13, 18-19), tak też dzieło tego gorliwego kapłana diecezji przemyskiej, zasiane najpierw na polskiej ziemi, nadal nieustannie wydaje owoce, poprzez waszą służbę, w licznych krajach rozsianych na różnych Kontynentach.

Opatrzność Boża zasadziła to ziarno w życiu Ks. Markiewicza, który najpierw pielęgnował je poprzez doświadczenie życia zakonnego w Zgromadzeniu Salezjańskim i ujmującą bezpośrednią relację ze św. Janem Bosko. Powróciwszy z Włoch do Polski jako pierwszy salezjanin, kontynuował zasiew za pośrednictwem dzieł poświęconych dzieciom ubogim i opuszczonym, gromadząc wokół nich mężczyzn i kobiety, współpracow-

ników pierwszego zarodka gałęzi męskiej i żeńskiej przyszłych Zgromadzeń Świętego Michała Archanioła. Umierał w 1912 roku, kilka lat przed tym, jak Instytut zakonny, tak bardzo przez niego upragniony, został oficjalnie zatwierdzony 29 września 1921 roku, przez ówczesnego Arcybiskupa Krakowskiego Adama Stefana Sapiechę. Jednak spuścizna duchowa Założyciela była z zapalem apostołskim realizowana na przestrzeni minionego stulecia przez jego synów, roztropnie dostosowujących ją do rzeczywistości i do nowych wymogów duszpasterskich, także za cenę najwyższej ofiary życia, czego świadectwem jest męczeństwo waszych Błogosławionych Władysława Błądzińskiego i Wojciecha Nerychlewskiego.

Wasz charyzmat, aktualny jak nigdy, charakteryzuje się troską w stosunku do dzieci ubogich, osieroconych i opuszczonych, przez nikogo nie chcianych i często uważanych za margines społeczeństwa. Wyrażając radość z tego wszystkiego czego dokonaliście w tych dziesięcioleciach dla dobra dzieci opuszczonych, zachęcam was abyście z odnowionym entuzjazmem, poprzez szkoły, oratoria, domy rodzinne, internaty i inne dzieła opiekuńcze i formacyjne, nadal kontynuowali zaangażowanie wychowawcze dla tych, których często nikt nie chce przyjąć i bronić. Wychowanie ludzkie i chrześcijańskie, zwłaszcza w odniesieniu do osób biednych oraz w miejscach gdzie, z różnych względów, jest ono niewystarczające i niezagwarantowane w sposób dostateczny przez społeczeństwo, stanowi największy dar, do którego ofiarowania dzieciom i młodzieży zaniedbanej, jesteście także dzisiaj wezwani. Potrzebują oni stale wychowawców, którzy towarzyszyliby im z ojcowską miłością i

ewangeliczną dobrocią we wzrastaniu ludzkim i religijnym. Mając to na uwadze, chętnie przytoczę słowa, w których wasz Założyciel streszczał swoją misję: „Chciałbym zebrać miliony dzieci opuszczonych ze wszystkich narodów i je za darmo żywić i ubierać na duszy i na ciele” (List do Matki Izabelli, 11 kwiecień 1910, w: *Epistulae*, V, str. 91).

Dzisiaj, osoby najbardziej potrzebujące przyjmują oblicze nie tylko tych, którzy żyją w niedostatku materialnym, ale często są to niewolnicy nowoczesnych uzależnień i uwarunkowań. Dlatego też wasze Zgromadzenie, powołane jest do objęcia wszelką troską i do zwrócenia szczególnej uwagi na uwarunkowania młodzieży i społeczeństw, wystawionych na niebezpieczeństwo zła i oddalania się od Boga. Innym ważnym obszarem apostołstwa przez was kultywowanym i do którego kontynuowania serdecznie was zachęcam, jest duszpasterstwo poprzez słowo drukowane. Wydawnictwo *Michalineum* oraz dwa pisma: *Powściągliwość i praca* i *Któż jak Bóg*, stanowią nie tylko spuściznę Założyciela, ale są cennymi środkami społecznej komunikacji, które dostosowane do współczesnych oczekiwań i wzbogacone przez nowoczesne technologie, mogą dotrzeć do wielu, przynosząc owoce dobra w umysłach i świadomości ludzi.

Niech każdy z was, w tym Roku Jubileuszowym, przyjmie postawę posłusznego wsluchiwanie się w głos Ducha Świętego i pozwoli formować się przez Niego dla odnowy koniecznej wspólnoty braterskiej, aby posłannictwo stawało się zawsze bardziej owocne. Nie przestawajcie wsluchiwać się w „krzyk”, który dzieci i młodzież bezbronna mają wymalowany w swoich oczach, stając się dla nich osobami, które przynoszą nadzieję i przyszłość. Nie zapominajcie, że „*Jezus chce, abyśmy dotykali ludzkiej nędzy, abyśmy dotykali cierpiącego ciała innych. Oczekuje, abyśmy zrezygnowali z poszukiwania osobistych lub wspólnotowych środków ochronnych, pozwalających nam zachować dystans w stosunku do istoty ludzkiej udręki, tak abyśmy rzeczywiście chcieli wejść w kontakt z konkretnym*

życiem innych i poznali moc czułości” (Adhortacja Apostolska *Evangelium gaudium*, 270). Tak żyjąc, staniecie się świadkami Chrystusa i obrońcami ludzi. Współczesne czasy potrzebują osób konsekrowanych, które coraz więcej potrafią patrzeć na potrzeby „ostatnich”, które nie obawiają się realizować charyzmat ich Instytutów zakonnych we współczesnych szpitalach polowych.

Aby móc realizować ten cel apostolski trzeba być ludźmi komunii, trzeba budować mosty i burzyć mury obojętności. Na drodze odnowionej wierności charyzmatowi niech nie zabraknie wam odniesienia do słów, które na przestrzeni tych stu lat oświetlały podróż waszego zasłużonego Zgromadzenia: zwycięskie zawołanie św. Michała Archanioła „Któż jak Bóg!”, które chroni człowieka przed egoizmem, oraz hasło „Powściągliwość i Praca”, które wskazuje konkretny sposób realizacji waszego charyzmatu. Harmonia życia opartego na tych wartościach uczyni wiarygodnym i przyciągającym wasze dzieło apostołskie, wzbudzając również nowe powołania. W tej perspektywie, wyrażam życzenie, aby wasza Rodzina zakonna mogła nadal kontynuować szerzenie apostołstwa Świętego Michała Archanioła, potężnego zwycięzcy nad mocami zła, widząc w tym wielkie dzieło miłosierdzia dla duszy i dla ciała.

Niech jaśnieje na różnych obszarach waszej posługi w Kościele wierna przynależność do Chrystusa i do Jego Ewangelii. Najświętsza Maryja Panna i Archanioł Michał niech was strzegą i stanowią niezawodną siłę przewodnią na drodze waszego Zgromadzenia, aby mogło ono zrealizować każdy zamiar niesienia dobra. Wraz z tymi życzeniami, zapewniając o mojej pamięci modlitewnej za każdego z was i za inicjatywy waszego Roku Jubileuszowego, z całego serca udzielam wam mojego Błogosławieństwa, obejmując nim chętnie również tych, których spotykacie podczas waszego codziennego apostołstwa.

Rzym, u Św. Jana na Lateranie, 29 lipca 2020

Franciszek

Wiadomości krajowe

SPOTKANIE SEKRETARZY I EKONOMÓW NA SACROEXPO W KIELCACH



W poniedziałek 28 września w Kielcach rozpoczęły się doroczne Targi Sztuki sakralnej Sacro-EXPO. W trakcie ceremonii otwarcia targów, z udziałem abp.

Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostołskiego w Polsce, Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich została uchronowana wyróżnieniem z

okazji 10-lecia współpracy z kieleckimi targami.

Po popołudniu, na terenie targów rozpoczęło się doroczne spotkanie sekretarzy i ekonomów męskich instytutów życia konsekrowanego w Polsce.

Pierwszy dzień spotkania był przeznaczony dla sekretarzy i rozpoczął się wczesnym popołudniem od krótkiej modlitwy w intencji osób chorych na Covid-19 i ich opiekunów.

Zaraz potem uczestnicy zapoznali się z prezentacją dotyczącą prowadzenia archiwum tajnego, gromadzenia danych w teczkach personalnych i właściwemu prowadzeniu kronik klasztornych. Prezentację przedstawił o. Grzegorz Filipiuk OFMCap. Towarzyszyła jej dyskusja dotycząca praktycznych konsekwencji zasad organizacyjnych, przedstawionych przez prelegenta.

Drugie poniedziałkowe spotkanie poświęcone było prezentacji ważnego dokumentu Stolicy Apostolskiej „*Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec małoletnich*”, którego szczegółowej

prezentacji dokonał dziekan wydziału prawa kanonicznego UKSW o. prof. Dariusz Borek OCarm

Wtorek rozpoczęliśmy Mszą św. ku czci świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, której przewodniczył rzecznik prasowy episkopatu o. Leszek Gęsiak SJ. On też rozpoczął poranną sesję prezentacją dotyczącą rozpoczynającej się posługi kościelnego *portavoce* w Polsce. Zwrócił uwagę na to, że współcześnie nie ma tzw. mediów niezależnych, mówił też o błędach i nieporadnościach związanych z komunikacją Kościoła ze współczesnymi mediami. Uznał, że podstawą polityki medialnej Kościoła powinno być zawsze mówienie prawdy, a język naszej komunikacji powinien być zrozumiały dla współczesnych ludzi, szczególnie tych którzy na co dzień żyją poza wspólnotą Kościoła. Teologiczny język Kościoła przestał być dyskursem zrozumiałym dla zwykłych ludzi.

O. Gęsiak mówił też, że chce spotkać się z rzecznikami prasowymi diecezji i zakonów, aby wspólnie wypracować medialną drogę Kościoła.

Po wystąpieniu rzecznika prasowego odbyła się ciekawa dyskusja dotycząca posługi medialnej w Kościele. Rzecznik zadeklarował chęć przeprowadzenia szkoleń medialnych dla przełożonych zakonnych i służb prasowych zakonów.

Po spotkaniu z o. Gęsiakiem sekretarze zakonni rozmawiali o wzajemnej współpracy. Tę część spotkania animował sekretarz KWPZM.

Na pierwszej sesji popołudniowej, wspólnej dla sekretarzy i ekonomów, dyskutowano nad sposobami aktualizacji ważnych dla wspólnot zakonnych programów ZakonEwid i FinanseEwid.

We wtorek na targach SacroExpo odbywa się także spotkanie dla administratorów obiektów kościelnych i zakonnych w którym uczestniczy kilkudziesięciu przedstawicieli zakonów męskich w Polsce.

Dalsza część relacji ze spotkania sekretarzy i ekonomów w następnym numerze Biuletynu. okm

POŻAR KLASZTORU OBLATÓW W LUBLIŃCU

We czwartek 24 września godzinach porannych wybuchł pożar w budynku klasztornym w Lublińcu. Ogień zajął skrzydło, w którym znajduje się Zespół Szkół im. św. Edyty Stein. Szkoła prowadzona jest przez Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców. W momencie wybuchu pożaru w obiekcie nie było dzieci ani nauczycieli. Lekcje zostały odwołane. Przed godziną 7.00 do budynku klasztornego w Lublińcu zadysponowano piętnaście wozów gaśniczych straży pożarnej. Powodem był dym wydobywający się z dachu jednego ze skrzydeł zabytkowego obiektu, w którym mieści się dom zakonny misjonarzy oblatów oraz szkoła katolicka. Natychmiast ewakuowano komunitę zakonny, zaopiekowano chorych i starszych zakonników, przebywających na obłackiej infirmerii.

Po kilkudziesięciu minutach cały dach nad obiektem dzierżawionym przez szkołę katolicką został opanowany przez ogień. Poszycie uległo całkowitemu zniszczeniu, ucierpiały również sale lekcyjne, m.in. chemiczna, informatyczna i biblioteka. Na miejscu trwają akcje pożarnicze.



Ewakuowano wspólnotę zakonną misjonarzy oblatów, w tym starszych i chorych współbraci z infirmerii. Budynek był sprawny technicznie i ubezpieczony. Trwa ustalanie przyczyn pożaru.

Za: www.oblaci.pl

POGRZEB ŚP. KS. RYSZARDA GŁOWACKIEGO SCHR, BYŁEGO GENERAŁA CHRYSZTUSOWCÓW

Odszedł zastąpiony i oddany Polonii duszpasterz, odszedł wspinały organizator życia polonijnego, odszedł kapłan cieszący się zaufaniem Współbraci i piastujący odpowiedzialne funkcje w zgromadzeniu – prowincjała i generała, odszedł kapłan nie tworzący dystansu i potrafiący znaleźć czas dla każdego, odszedł zbyt wcześnie, bo pragnął posłużyć talentami, którymi go Pan obda-

rzył, jeszcze wielu wspólnotom – słowa te przewijały się w słowach podziękowań i nadesłanych depezbach kondolencyjnych 25 września 2020 r., w dniu pogrzebu, śp. ks. Ryszarda Głowackiego SChr, przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego w latach 2013-2019.

Były one wypowiedziane i przez przewodzącego liturgii pogrzebowej bpa Wiesława Lechowicza, Delegata KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, i przez bpa Grzegorza Balcerka, biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej odczytującego przesłanie kondolencyjne abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, i przez

ks. Krzysztofa Olejnika SChr, przełożonego generalnego zgromadzenia, który prowadził obrzędy pogrzebowe przy kwaterze chrystusowców na miłostowskim cmentarzu, i przez s. Ewę Kaczmarek MChR, przełożoną generalną Sióstr Misjonarek Chrystusa oraz znalazły się m.in. w depeszy kondolencyjnej z kancelarii prezydenta RP. Te myśli przewijały się również w bardzo osobistej homilii ks. Jerzego Gryni SChr, duszpasterza polonijnego z Düsseldorfu, przyjaciela Zmarłego współpracującego z nim ongiś w zarządzie prowincji pw. św. Józefa.

Homilista próbował także tchnąć ducha nadziei. Mówił, że z Wieczernika, którym dla śp. ks. Ryszarda była prastara poznańska katedra i w której otrzymał kapłańskie święcenia wychodzi się na trudy głoszenia Dobrej Nowiny, ale też jest wyjście na Kalwarię, na drogę krzyżową (bo częstokroć przełożenie obowiązków staje się takim krzyżem, a na pewno krzyżem jest choroba, której nasz zmarły Współbrat doświadczył w ostatnich tygodniach). Idzie się ku śmierci, kontynuował ks. Jerzy, ale też ku zmartwychwstaniu (i to podkreślał kilkakrotnie). Albowiem w Wieczerniku łamiemy Chleb żywota, który jest Ciałem naszego Pana i którego spożywanie jednoczy z Nim ściśle oraz daje życie wieczne: tu czerpał siły na duszpasterskie i przełożenie trudy zmarły kapłan i tu należy nam czerpać siłę na codzienne zmagania

i właściwe realizowanie powołania życiowego.

Więź z Chrystusem eucharystycznym to jeden z 'duchowych akumulatorów', drugim to synowskie oddanie się Maryi, Matce Bożej, które śp. ks. Ryszard wyniósł z domu rodzinnego. Maryja jako nasza Matka, Orędowniczka i Opiekunka, wskazywał kaznodzieja, towarzyszy i wspiera na drogach życia i powołania. Nie zabrakło w rozważaniu bardzo osobistych odniesień ze wspólnego duszpasterzowania na niemieckiej ziemi, toteż ks. Grynia zakończył je słowem podziękowania nie tylko za życie i kapłańską posługę, ale także za przyjaźń.

Na tym wspólnym dziękczynieniu i wspólnej modlitwie o życie wieczne zgromadzili się licznie kapłani diecezjalni i zakonni, w tym chrystusowcy z kraju i zagranicy (szczególnie z Niemiec, w których wiele lat śp. ks. Głowacki duszpasterzował), zarząd i przełożeni europejskich prowincji zgromadzenia. Obecni byli bracia i siostry zakonne ze wspomnianą przełożoną generalną Sióstr Misjonarek i generałem Braci Serca Jezusowego, br. Franciszkiem Radzajem BSJ. Przybyła rodzina i przyjaciele oraz delegacje z parafii: rodzinnej (do której miał powrócić) i tych, w których pracował z wiceprezydent Stargardu p. Ewą Sową na czele.

Dodajmy, że piątkowe uroczystości pogrzebowe w pewien sposób dopełniły czas modlitwy za zmarłego ks. Generała-Seniora: w ostatnich chwilach ziemskiego życia modlitwą otoczyli go Współbracia z puszczykowskiego domu, w miniony piątek 18 września odwiedził bp Wiesław. Po śmierci natomiast, zgodnie z Ustawami Towarzystwa Chrystusowego, każdy chrystusowiec zobowiązany jest do odmówienia całego Różańca i Litanii Loretańskiej za zmarłego Współbrata, kapłani sprawują Msze Święte w jego intencji i te zobowiązania podjęliśmy: we wtorek 22 września Mszą Świętą w kaplicy domu chrystusowca-seniora w Puszczykowie; w kaplicy domu głównego w Poznaniu sprawowana była liturgia godzin za zmarłych – w czwartek 24 września nieszpornami i wspólną modlitwą różańcową za osobę i dobre czyny śp. ks. Ryszarda w nadziei, że Chrystus daje mu udział w chwale swojego Zmartwychwstania i połączy nas z nim w wiecznej szczęśliwości.

Niech zatem nadzieja na spotkanie z wszystkimi, którzy nas poprzedzili w doczesnej pielgrzymce do Domu Ojca przenika nasze serca i pobudza do modlitwy za zmarłych i za siebie nawzajem....
Za: www.chrystusowcy.pl



KRAKOWSCY KAPUCYNI WYBIERAJĄ PROWINCJAŁA

W dniu 28 września o godz. 12.00 w Krakowie rozpoczęła się 30. Kapituła Zwyczajna Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów – Prowincji Krakowskiej. Przez najbliższe 5 dni bracia zgromadzeni w klasztorze przy ul. Loretańskiej 11, będą wspólnie przyglądać się aktualnej sytuacji Prowincji i zastanawiać się nad jej przyszłym kształtem. Istotnym momentem Kapituły będzie wybór nowego Ministra Prowincjalnego i Zarządu Prowincji.

Kapituła Prowincjalna jest zwoływana raz na 3 lata, a biorą w niej udział: Minister Prowincjalny wraz z Zarządem, 50 delegatów wybranych przez braci z całej Prowincji, kustosz Ukrainy i Rosji oraz Bułgarii, a także zaproszeni współbracia z innych krajów.

Pamiętajmy w tym czasie o braciach kapitulnych, prosząc dla nich o otwartość na Ducha Świętego i na siebie nawzajem.

Za: www.kapucyni.p

STABILIZUJE SIĘ SYTUACJA W KLASZTORACH NAWIEDZONYCH W KRAKOWIE PRZEZ COVID-19

Stabilizuje się sytuacja w krakowskich zgromadzeniach zakonnych, w których pod koniec sierpnia i we wrześniu stwierdzono przypadki zakażenia koronawirusem, są ozdrowieńcy. Zakończyła się kwarantanna sióstr felicjanek i sióstr ze zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w Łagiewnikach – podał sanepid.

„Kwarantanna zakończyła się. Wracamy powoli do pełnej posługi. Od najbliższej niedzieli modlitwa w Godzinie Miłosierdzia i Koronka będzie znów prowadzona przez siostry w kaplicy z cudownym

obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny, na co bardzo wiele osób czekało” – powiedziała w piątek PAP rzeczniczka prasowa Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach s. Elżbieta Siepak.



Według danych, jakie przekazała w piątek PAP rzeczniczka małopolskiego sanepidu Dominika Łatak-Glonek, w Łagiewnikach zakażonych było 39 sióstr

zakonnych, jedna wychowanka i pięciu nauczycieli, w sumie 45 osób.

Z kolei w zgromadzeniu sióstr felicjanek potwierdzono 51 przypadków COVID-19. Sześć osób jest jeszcze hospitalizowanych, ale w piątek było pięciu ozdrowieńców.

Zakażonych koronawirusem zostało także czterech księży i jeden kleryk z Kolegium Księży Jezuitów, w tym rektor prywatnej uczelni – Ignatianum. Bazylika przy ul. Kopernika, która z tego powodu była zamknięta dla wiernych, jest już otwarta. Jak informuje sanepid, w związku z tym ogniskiem zakażeń dziesięć osób wciąż jest na kwarantannie.

Za: www.deon.pl

75-LECIE OBECNOŚCI SALETYNÓW W TRZCIANCIE

13 września w Trzciancie dziękowaliśmy za 75 lat posługi naszego Zgromadzenia w parafii pw. św. Jana Chrzyciela. Podczas tej uroczystości gościliśmy ks. bpa Edwarda Dajczaka, ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Uroczystości jubileuszowe były wpisane w 174 rocznicę objawienia Matki Bożej w La Salette, która – jak wspominał podczas homilii ks. bp Edward Dajczak – *mówi płacząc głosem delikatnym zranionej bez wątpienia miłości..., mówi niezwykle pięknie, nazywa nas swoimi dziećmi.*

W czasie uroczystości wprowadzono do kościoła relikwie św. Jana Pawła II oraz zainaugurowano odrestaurowany ołtarz boczny Najświętszego Serca Pana Jezusa. W duchowym przygotowaniu do jubileuszu pomogły rekolekcje wygłoszone przez ks. Jerzego Makula MS.



Mimo pandemii na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych w osobie posła Krzysztofa Czarneckiego, pochodzącego z Trzcianki, a także posła na sejmik wojewódzki Adama Bogrycewicza, członka zarządu powiatu Włodzimierza Ignasińskiego, burmistrza Krzysztofa Jaworskiego, przedstawicieli służb mundurowych, świata kultury, wspólnot parafialnych i parafian.

Za: www.saletyni.pl

BISKUP NOMINAT Z PORT PIRIE NA JASNEJ GÓRZE

Na Jasną Górę przybyli: nuncjusz apostolski w Australii abp Adolfo Tito Yllana oraz nowo mianowany biskup diec. Port Pirie, salwatorianin ks. Karol Kulczycki. Modlili się zwłaszcza za chorych na koronawirusa w tym kraju i za młodych, by nie tracili wiary i potrafili oddać swe życie Bogu. Ks. Kulczycki jest pierwszym Polakiem, który został biskupem w Australii. „Pragnę dotrzeć zwłaszcza do tych, którzy się zagubili” – mówi biskup nominat Karol Kulczycki w rozmowie z Radiem Jasna Góra.

„Będąc na Jasnej Górze chciałbym zawierzyć siebie i dzieło, do którego zostałem powołany, Matce Najświętszej. W swoim herbie symbolicznie umieściłem literę 'M', żeby podkreślić, że jestem salwatorianinem, który głosi Chrystusa

Zbawiciela, ale jestem też tym, który zawierza siebie i swoje dzieło Matce Najświętszej” – podkreśla ks. Karol Kulczycki.



Abp Adolfo Tito Yllana, nuncjusz apostolski w Australii, po raz pierwszy odwiedza Polskę i Jasną Górę, która jest mu szczególnie znana dzięki św. Janowi Pawłowi II: „Jasna Góra miała wielkie znaczenie dla Jana Pawła II, i dlatego w tym miejscu chcę szczególnie prosić w modlitwie za ludzi, którzy są chorzy na epidemię koronawirusa w Australii, i za młodych ludzi, aby zawierzyli siebie

Matce Najświętszej”. Biskup nominat ks. Karol Kulczycki należy do Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Po święceniach kapłańskich pracował jako promotor powołań, a następnie wyjechał do Australii, gdzie m.in. pełnił funkcję prowincjała. Od kilku lat jest wikariuszem prowincjalnym salwatorianów w Polsce.

Ceremonia święceń biskupich ks. Karola Kulczyckiego odbędzie się w uroczystość Świętych Archaniołów, 29 września w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa i Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Trzebini. Otrzyma święcenia biskupie z rąk abpa Adolfo Yllana, nuncjusza apostolskiego w Australii. Współkonsekratorami będą: abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski oraz bp Jacek Kiciński, biskup pomocniczy arch. wrocławskiej i przewodniczący Komisji KEP ds. Życia Konsekrowanego.

Za: www.jasnagora.com

30 LAT DZIAŁA OŚRODEK WYCHOWAWCZY ORIONISTÓW NA BARSKIEJ W WARSZAWIE

19 września 2020 w Warszawie przy ul. Barskiej 4 miały miejsce Jubileusz 30-lecia działalności Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego Księży Orionistów oraz poświęcenie i otwarcie nowego kompleksu sportowego.

Dom na Barskiej, w którym mieści się młodzieżowy ośrodek wychowawczy, ma piękną historię. Szczyt się już ponad stuletnią przeszłością i tradycją wychowawczą.

Powstał z inicjatywy ks. Franciszka Toporskiego, zwanego „ojcem sierot” i został oddany do użytku w 1913 roku. Praca wychowawcza prowadzona przez Orionistów w tym miejscu od 1939 r. została przerwana w 1954 r., kiedy to władze komunistyczne zabrały większą część domu, pozostawiając im tylko kaplicę i pokoje mieszkalne dla księży. W roku 1990 władze zgodziły się na zwrócenie zagarniętej nieruchomości wraz z ośrodkiem i podopiecznymi. Od tego czasu funkcjonuje on i działa jako jedna z nielicznych placówek typu resocjalizacyjnego w Polsce, które prowadzone są przez Kościół katolicki.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy Świętej w Kościele Dzieciątka Jezus, której przewodniczył Kardynał Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, który dziękował Zgromadzeniu Księży Orionistów za pracę z trudną młodzieżą i w innych dziełach prowadzonych przez Zgromadzenie na terenie archidiecezji warszawskiej.

Druga część uroczystości odbyła się na terenie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego przy ul. Barskiej 4. Gościem honorowym wydarzenia była małżonka prezydenta RP p. Agata Kornhauser-Duda, w wydarzeniu uczestniczyli także współpracownicy z wielu placówek w Polsce, dobrodziejcy Ośrodka oraz przedstawiciele instytucji współpracujących z Ośrodkiem.

Uczestników uroczystości przywitał dyrektor ośrodka ks. Marcin Chrzęszczak FDP. W programie uroczystości znalazły się dwie prelekcje: pierwsza na temat „Historii Domu na Barskiej” wygłoszona przez p. Joannę Moledę – wychowawcę Ośrodka i pracownika naukowego Akademii Pedagogiki Specjalnej i druga o „Istocie chrześcijańsko-ojcowskiemu systemu wychowawczego św. Alojzego Orione” – przygotowana przez ks.

Adama Gołębiaka FDP, radcę prowincjalnego i byłego dyrektora Ośrodka. Swoje słowo do zgromadzonych na uroczystości skierowała Pierwsza Dama, w sposób szczególnie zwracając się do chłopców: „Przychodźcie tutaj z bagażem trudnych i złych doświadczeń, ale znajdujecie prawdziwie ojcowską troskę, zrozumienie, wsparcie, a także konieczną dyscyplinę i stanowczość. Właśnie dzięki temu możecie „prostować swoje ścieżki”. Wyrazy wdzięczności dla kadry wychowawczej i pracowników Ośrodka wyraził również Przełożony Prowincjalny ks. Krzysztof Miś FDP zwracając uwagę, że tworząc właśnie taki klimat i atmosferę domu dają możliwość swoim wychowankom do zmiany życia na lepsze.



Z racji jubileuszu 30-lecia został również otwarty i poświęcony nowy kompleks sportowy. Uroczystość została przecięta wstęgą, ks. Prowincjał dokonał poświęcenia obiektu i rozpoczęły się pierwsze rozgrywki na nowym boisku, m.in. mecz piłki nożnej pomiędzy wychowankami i wychowawcami. Realizacja budowy kompleksu sportowego udała się dzięki wsparciu niemieckiej fundacji Renovabis, projekt wsparły również Fundacja KGHM oraz Zarząd Generalny Zgromadzenia Księży Orionistów. W skład kompleksu wchodzi: boisko do piłki nożnej pokryte nawierzchnią ze sztucznej trawy, boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową do gry w koszykówkę, siatkówkę, tenisa ziemnego, bieżnia 60 m z piaszczyną do skoku w dal oraz miejsce do ćwiczeń pchnięcia kulą. Za: www.orione.pl

KLERYCY REDEMPTORYSTÓW NA WARSZTATAH MEDIALNYCH

Alumni oraz wychowawcy WSD Redemptorystów w Tuchowie wzięli udział w warsztatach medialnych w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu (WSKSiM), a także Telewizji Trwam w audycji „Rozmowy niedokończone” nt. powołania redemptorystowskiego. Blok wykładowy obejmował w dniach 21-23 września 2020 r. całe przedpołudnie oraz jedno spotkanie popołudniowe. Warsztaty telewizyjne i radiowe, jak również wykłady, m. in. z zakresu manipulacji w mediach, wystąpień przed kamerą, uzależnień od mediów, bezpieczeństwa w sieci, zasad współpracy z mediami, transhumanizmu oraz podstaw skutecznej komunikacji

poprowadzili dla nas wykładowcy, redaktorzy oraz absolwenci WSKSiM.



W drugim dniu warsztatów wraz z wychowawcami wybraliśmy się do Telewizji „Trwam”, gdzie byliśmy gośćmi w wieczornym programie „Rozmowy niedokończone”. Tematem spotkania z o. Benedyktem Cisoniem CSsR oraz z widzami było „redemptorystowskie po-

wołanie”. Uczestnictwo w programie było niewątpliwie bardzo ciekawym doświadczeniem dla wielu z nas, a dla większości była to pierwsza styczność z mediami na taką skalę. Pozostała, wolną od wykładów część dnia wykorzystaliśmy na indywidualną, jak i wspólnotową modlitwę, wypoczynek, sport, spotkania oraz zwiedzanie miasta. Zwieńczeniem warsztatów było spotkanie z o. Tadeuszem Rydzykiem CSsR, założycielem „Radia Maryja”, podczas którego dzielił się z o. Dyrektorem swoimi spostrzeżeniami oraz wrażeniami. Słuchaliśmy również wskazówek o Tadeusza dotyczących współczesnych potrzeb medialnych – niezbędnych do prowadzenia owocnej i skutecznej ewangelizacji w dzisiejszym, dynamicznie rozwijającym się i poranionym świecie. br. Norbert Żukliński CSsR,

Za: www.redemptor.pl

Refleksja tygodnia

LIST GENERALÓW FRANCISZKAŃSKICH Z OKAZJI 800 LECIA REGUŁY NIEZATWIERDZONEJ

Do wszystkich braci z Pierwszego Zakonu z okazji radosnej rocznicy osiemsetlecia *Reguły niezatwierdzonej*, my, ministrowie generalni, kierujemy niniejszy list. Aby zachować wdzięczną pamięć. Aby z zamiłowaniem odnowić nasze – braci mniejszych – naśladowanie Pana Jezusa w sposobie życia brata Franciszka dla Kościoła i świata. Na chwałę Boga, „który jest wszelkim dobrem, prawdziwym i najwyższym dobrem” (1 Reg 23, 9).

W ramach wstępu

Kolejna rocznica... Oby nie była obowiązkową wizytą w muzeum!

W 1221 r. dobiegła końca jedna z wielu „historii”, które w tradycji chrześcijańskiej zaowocowały powstaniem tekstu zwanego „regułą”. O jaki „gatunek literacki” chodzi? Słowo „reguła” wywołuje w nas najprawdopodobniej wewnętrzny odruch samoobrony, ponieważ odnosimy je, mniej lub bardziej świadomie, do czegoś stałego i schematycznego, a może nawet jałowego, bezużytecznego. Przy bliższym przyjrzeniu się, odkrywamy jednak coś przeciwnego. Czytając *Regułę niezatwierdzoną* odnosi się bowiem wrażenie, że horyzonty poszerzają się, że jej perspektywy szeroko otwierają duszę i wpuszczają do serca świeże powietrze. I to nawet po ośmiuset latach!

Tak, minęło osiemset lat i nieuniknione jest świętowanie tej „rocznicy”. I tu od razu wkrada się kolejny odruch, tym razem buntu: „Kolejna rocznica! Czemu ma służyć?” Spróbujmy nie odpowiadać z góry na pytanie: „Po co jest ta rocznica?”, ale pozostawmy je w tle. Postarajmy się raczej uniknąć ryzyka obchodzenia rocznicy z nastawieniem podobnym do kogoś, kto odwiedza muzeum, nie będąc nim zainteresowany, z nikłą ciekawością turystyczną, bez najmniejszej chęci pozwolenia na to, by dać się całkowicie zachwycić; z ciekawością kogoś, kto być może czyni to tylko dlatego, że tak „trzeba”, że „to muzeum jest słynne”. Bądźmy natomiast „poważnymi turystami”, którzy idą do muzeum wiedząc, że podziwiane arcydzieła nie pozostawiają nas potem takimi, jakimi do niego weszliśmy.

Znaleźliśmy się więc przed dziełem sztuki, jakim jest *Reguła niezatwierdzona*. Niestety, przed dziełem bez daty i bez autora!

W ciągłym słuchaniu...

**Etapy życia według Ewangelii w *Regule niezatwierdzonej*
W kontakcie bezpośrednim i „na żywo”, bez daty i bez autora**

Właśnie tak! Mówimy o dziele, które nie ma dokładnej i precyzyjnej daty. A może raczej należałoby przywołać wiele dat, czy różne daty dla poszczególnych fragmentów tekstu? Rok 1221 to moment, w którym proces powstawania *Reguły* kończy się, to – można by powiedzieć – „ostatnia data”. A czy autorem jest na pewno św. Franciszek? Z pewnością to on nadaje rytm sercu *Reguły*, wprowadza w jej treść życiodajną siłę Ducha. Lepiej byłoby jednak powiedzieć, że jest to „reguła wspólna, zawierająca wszystko”, dzieło pomyślane i ułożone w dialogu z braćmi i z faktami. Franciszek z Asyżu, wyprzedzając swoje czasy, był wśród tych, którzy potrafili wyrazić jedną z najbardziej znaczących zasad papieża Franciszka: „Rzeczywistość przewyższa idee” (*Ewangelii gaudium*, nr 231-233). Nie mamy więc w rękach dokumentu legislacyjnego napisanego za biurkiem, ale coś, co zrodziło się w dialogu z życiem. Jest to raczej „kawałek życia”, a nie „kawałek papieru”.

Słowo pisane próbuje bowiem dać odpowiedź na pytania wynikające z ciągłego wsłuchiwania się w konkretną rzeczywistość. W *Regule niezatwierdzonej* dostrzegamy wręcz geniusz tego, kto potrafił „na żywo”, w kontakcie bezpośrednim, wychwycić prawdziwe pytania i udzielić na nie trafnych odpowiedzi. Tak, geniusz często tkwi w tej zdolności uchwycenia najbardziej istotnych pytań, nie abstrakcyjnych, ale tych najbardziej palących i odczuwalnych „na własnej skórze”, osobiście. Geniusz tkwi również w zdolności udzielenia, w sposób przekonujący, odpowiedzi na te pytania. Co więcej, tkwi w zdolności dania odpowiedzi „przekonujących” nie tylko dlatego, że są „słuszne” w tym momencie, ale także dlatego, że na przestrzeni wieków potrafiły one przekonać innych do odpowiedzenia w tym samym duchu. Po ośmiuset latach możemy nadal szukać odpowiedzi zgodnej z tymi intuicjami, gdyż jesteśmy „przekonani”, że warto to uczynić!



Czymś uderzającym w tym dziele sztuki, jakie stanowi *Reguła niezatwierdzona*, jest przede wszystkim jej pełen pasji temperament. Czytając ją, od razu rozumie się, że nie podaje ona regulek *do robienia czegoś*, ale próbuje nakreślić współrzędne *do przeżywania relacji*. Nie jest to tekst *dla uczonych*, ale *dla uczniów* (por. Mt 13, 52). A kluczową relacją, która w pełni wyzwala nasze energie życiowe, jest relacja z Panem Jezusem, stanowiąca największy skarb naszego życia, nadająca temu życiu smak. Naprawdę chodzi o smak! Bo chodzi zarówno o ciało, jak i o duszę! Wiemy o tym: początek *Reguły niezatwierdzonej* stwierdza w sposób jednoznaczny, że regułą i życiem braci mniejszych jest „zachowywanie nauki i naśladowanie przykładu Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Reg 1, 1), jest życie Ewangelią. I rozdział po rozdziale odlatania ona cały szereg wskazań – niekiedy syntetycznych, innym razem wyrażonych jakby z głębi serca – aby Ewangelia była wprowadzana w życie. I aby nią żyć, św. Franciszek na wiele sposobów zachęca nas do oddania wszystkiego, do pokonywania tego, co stoi na przeszkodzie. Tylko wtedy, gdy ogarnie nas zachwyty, gdy doświadczymy pociechy Pana Jezusa obecnego w naszym życiu, ma sens życie „bez własności” (1 Reg 1, 1). W przeciwnym razie jest to smutny pauperyzm. „Nie miejmy innych tęsknot, innych pragnień, innych przyjemności i radości oprócz Stwórcy i Odkupiciela, i Zbawiciela naszego, jedynego prawdziwego Boga, który jest pełnią dobra, wszelkim dobrem, który sam jeden jest dobry” (1 Reg 23, 9). Byłoby czymś zasmucającym – może powiedziałby nam św. Franciszek ze

swoimi pierwszymi braćmi – gdybyśmy chcieli „sprzedać wszystko” bez uprzedniego doznania radości płynącej ze znalezienia podobnego skarbu, który przerósł wszelkie nasze oczekiwania, skarbu, którym jest Jezus, niezwykłego skarbu tego miłującego spojrzenia, jakie Syn Boży ciągle kieruje na każdego z nas, zapraszając do komunii z sobą.

Duchowość, a nie spirytualizm

Duch Pański stara się o pokorę i cierpliwość oraz czysty, szczerzy i prawdziwy pokój ducha (1 Reg 17, 14-15).

Wśród najbardziej fascynujących „barw” i „odcieni” tego tekstu jest niewątpliwie jego prostota. Ale ostrożnie: nie banalność zbyt łatwego uproszczenia, lecz bystra myśl tego, kto uchwycił sedno sprawy w taki sposób, aby pobudzić niegasnący zapał i utrzymać całość w jedności. A zatem tym, co spaja całą *Regułę niezatwierdzoną*, wydaje się być właśnie centralne miejsce, jakie przyznaje ona życiu w Duchu. Co to znaczy? Otóż w pierwszej kolejności oznacza to dialog z życiem! Franciszek z Asyżu nie zakłada z góry, że wie wszystko o tym, kim jest Duch Święty i jak działa, ale rozpoznaje brzmienie Jego głosu na surowym gruncie codziennego życia. Głos Ducha ma swoje niepowtarzalne i delikatne brzmienie, które św. Franciszek potrafił usłyszeć, w skupieniu, w uwadze, za pomocą wiary. I sprawił, że *Reguła* mogła zachować to brzmienie Ducha i wskazać właściwe kierunki wszystkim, którzy chcą tak właśnie żyć: posiadając Ducha Pańskiego. Tym samym, po ośmiu wiekach, możemy skorzystać ze wskazówek, które są przydatne także dla nas.

Nie są to wskazania „spirytualistyczne”, to znaczy ustalone z góry w odniesieniu do życia, ideologiczne, ale wskazania duchowe. Są one drganiami powiewu Ducha „wychyconymi w wydychanym powietrzu”, w życiu ludzi. Jakie są te duchowe wskazania? Przynajmniej te najcenniejsze? Być może mogłyby zostać streszczone w kilku newralgicznych punktach:

Zwyczajna konkretność: *Reguła niezatwierdzona* pełnymi garściami czerpie treści z ludzkiej codzienności wypełnionej buntami, czasami niewłaściwymi, a czasami takimi, które zapowiadają dobre owoce. W każdym razie, nie rozdrabnia się w podawaniu jałowych norm, a jej największym niepokojem jest troska o życie we wszystkich jego wymiarach. Leży jej na sercu życie człowieka! Nie ostentacyjne zachowanie struktur! I tu też można by zacytować papieża Franciszka: rozpoczyna procesy, nie zawłaszcza przestrzeni! (por. *Evangelii gaudium*, nr 223).

Bez żądy poklasku: na tysiąc sposobów – a niekiedy zdaje się, że św. Franciszek mówi o tym padając na kolana – jesteśmy zachęceni do czuwania nad tym, abyśmy potrafili być mającymi znaczenie, ale nie zdobywającymi owego znaczenia w sposób demonstracyjny! Nasz święty dobrze wiedział, jak subtelna i podstępna jest granica: łudzenie się, że „żyje się Ewangelią”, bo na naszych *social network* mamy wielu obserwujących, dużo poklasku, mnóstwo *like* i *followers*. Potrzebna jest pokorna czujność, bowiem „duch człowieka oddanego cielesności chce i bardzo stara się o znajomość słów [Bożych], lecz niewiele troszczy się o czyny, i szuka nie religijności i świętości wewnętrznej ducha, lecz chce i pragnie religijności i świętości zewnętrznej, widocznej dla ludzi” (1 Reg 17, 11-12). Być może niekiedy pojawia się ryzyko nazwania „proroctwem” tego, co jest tylko lśniąca wityrą. Św. Franciszek wiedział: proroctwo nie jest sztuką aktorską i wymaga wielkiej pokory, wielkiego niepokoju... choćby dlatego, że prorocy zazwyczaj kończą w nienajlepszy sposób.

Wielka strata czasu: niezwykła jest ilość słów zawartych w *Regule niezatwierdzonej*, a mówiących o tym, aby bracia nie szczydzili czasu na modlitwę: „Stąd też, bracia, strzeżmy się

wszyscy bardzo, abyśmy pod pozorem jakiejś nagrody, pracy czy korzyści nie zagubili lub nie odwrócili naszego umysłu i serca od Pana. Lecz przez świętą miłość, którą jest Bóg, proszę wszystkich braci, tak ministrów, jak innych, aby usunąwszy wszystkie przeszkody i odrzuciwszy wszystkie troski i kłopoty, czystym sercem i czystym umysłem jak najlepiej służyli Panu Bogu, kochali Go, wielbili i czcili; bo tego Bóg ponad wszystko pragnie. I przygotowujmy w sobie zawsze mieszkanie i miejsce pobytu Jemu” (1 Reg 22, 25-27). Jest to prawdziwie duchowa zachęta: do bezinteresowności, do wielkodusznosci w trwonieniu czasu na pozorną „bezproduktywność” modlitwy, która w rzeczywistości karmi nasze życie duchowe. Według św. Franciszka wszystko może stać się farsą lub w najlepszym przypadku dobrowolnym wysiłkiem nie dającym radości, jeśli zabraknie uporu w wierności modlitwie!

W przeciwieństwie do „Anty-Franciszka”. Tylko jako bracia!

Strzeżcie dusz waszych i dusz waszych braci.

Nie wolno braciom piastować władzy ani panować nad nikim, zwłaszcza nad współbraćmi (1 Reg 5, 1. 9).

Tak jak istnieje „Antychryst” (por. 1 J 2, 18), tak samo istnieje „Anty-Franciszek”. Czy czynnikiem rozstrzygającym będzie dbanie o jakość życia braterskiego? Pewnie nie jedynym, ale troska albo zaniedbanie tego zagadnienia robi na pewno ogromną różnicę. *Reguła niezatwierdzona* nie szczędzi pouczeń, aby naśladowanie Jezusa było przeżywane po bratersku. Można byłoby zaryzykować sformułowanie swego rodzaju „dogmatu”, który wyłania się między wierszami tekstu *Reguły*: nic nie jest tak „antyfranciszkańskie” (choć należałoby powiedzieć: antychrześcijańskie), jak styl życia, który jest niezainteresowany duchem miłości braterskiej, który nie uwzględnia więzów braterskich. A przecież powinny one być pielęgnowane! Franciszek wydaje się mieć zamiar wzbudzenia w nas zdrowego lęku przed jakąkolwiek formą obojętności wobec drugiego. I kreśli tysiące zachęt, wziętych również z codziennego życia, aby w ten sposób podtrzymać wzrastające w sercu przekonanie, że drugi jest dla nas zawsze „zobowiązaniem”, jest wzywającym nas głosem, jest kimś, komu nie możemy nie poświęcić uwagi. I to w wielu wymiarach! Niektóre z tych zachęt nawet po ośmiu stuleciach zachowują cały swój urok:

Uprzejmość bez udawania: wrogiem, z którym należy walczyć, są „ponure twarze”, zawzięte zamknięcie się, przyjmowanie pół fałszywej pokory (choć nużące i uciążliwe)! „Niech bracia strzegą się, by swym wyglądem nie robili wrażenia smutnych i posępnych obłudników; lecz niech okazują się radosnymi w Panu i pogodnymi, i życzliwymi” (1 Reg 7, 16). Należy więc zawsze się uśmiechać? Nie w tym rzecz! Nie chodzi o to, by stawać się ekspertami w udawaniu tanich uśmiechów, rzucających na prawo i lewo. Czymś podstawowym będzie jednak: nie dać się zadreżyć ciężarowi własnych odczuć, dość często zmiennych i niespokojnych; usłyszeć własne serce, gdy przeżywa smutek. To wszystko jest normalne, ale nie ma potrzeby, by obarczać kogoś naszym pochmurnym nastawieniem.

Znieczulenie wobec kogoś o „nadmiernej wrażliwości”: wiele razy czekają na spotkanie „trędowaci”, czekają na odwiedzinę zgryźliwi i trudni bliscy. Także i tu *Reguła niezatwierdzona* przestrzega nas i zachęca do „znieczulenia”, do wyciszenia w nas tych głosów, które prowadziłyby do ucieczki, do nabrania dystansu. Zachęta skierowana do braci to „cieszyć się, gdy przebywają wśród ludzi prostych i wzgardzonych, ubogich i słabych, chorych i trędowatych, i żebraków przy drogach” (1 Reg 9, 2). Zadanie z pewnością staje się tym trudniejsze, gdy bratem, przed którym nie można uciec, jest ubogi: to głos, który burzy moje plany, to wyciągnięta ręka, która zobowiązuje mnie

do znalezienia nieodkrytych dróg komunii, to rany, których nie chciałoby się oglądać, a które zachęcają do przyjęcia nowej wrażliwości (tym razem nie chodzi o znieczulenie!), wrażliwości współczującego Serca Jezusa.

Do odkrycia na nowo – zuchwałość: uczyć się przez cierpienie. Świadomość, że życie braterskie to nie wygodna i romantyczna wędrówka, jest dobrze widoczna w *Regule*. Czymś uderzającym w odniesieniu do życia braterskiego jest fakt, że doznawane trudności, czasami dość dotkliwe, są przez Franciszka przyjmowane również jako szansa. Powiedziałby on wręcz, że są „faską”! Wyzwanie (a tym razem takie naprawdę istnieje!) polega na tym, by pozwolić ująć się za serce przez ludzi, którzy są pełni obaw lub którzy są najbardziej drażliwi, a nie ciągle uciekać przed nimi. Może być tak, że nauczymy się czegoś nowego, przynajmniej odrobiny tej wolności, którą smakujemy, gdy, być może raczkując, potrafimy „obumierać, aby zmarłych wstać”.

**Mniej od tego, kto liczy się mniej.
By mówić o „mniejszości”**

I nikogo nie można nazywać przeorem, lecz wszyscy bez różnicy niech nazywają się braćmi mniejszymi (1 Reg 6, 3).

Bracia mniejsi: oto imię chrzcielne, które św. Franciszek chce nadać tym, którzy decydują się zaufać i żyć według tej *Reguły*. Mniejszość, *minoritas*! Słowo o tysiącu znaczeń i o wielu niewyobrażalnych aspektach. Czy można znaleźć syntetyczną formułę, która obejmie je wszystkie? Liczne i skuteczne są próby podjęcia tego wysiłku syntezy. I, bez domagania się gruntownego wyczerpania zagadnienia, można by prawdopodobnie założyć, że „mniejszość” jest wyborem chęci liczenia się „mniej od tego, kto liczy się mniej”. Tak, jest to prorocze! Tak, jest to istota życia, ale taka, która jest prawie nieosiągalna! Zachowuje ona jednak w sobie nienaruszoną zdolność do przywracania nas do porządku wobec jakiegokolwiek żądzy wywyższania lub posiadania. Mówimy zatem o cnocie?

Bardziej słusznie może należałoby powiedzieć, że *minoritas* to nie tyle odosobniona postawa ascetyczna, oznaczająca całościowy zestaw opcji postępowania – z ryzykiem umartwień i ograniczeń; to nie wybory na własną rękę, jakby w poszukiwaniu jakiejś „wewnętrznej doskonałości osobistej”. To raczej sposób bycia w życiu. W tym sensie jest to sposób bycia w relacji: z ludźmi, ze stworzeniem, z Bogiem. Mniejszy to ten, komu nigdy nie nuży się rozpoznawać, pełnią swych możliwości, że wszystko, co istnieje, pochodzi od Boga, a zatem nie może zaprzestać żyć w „stanie wdzięczności”.

Synodalność, rozeznanie wspólnotowe: są to być może jedne z najczęściej powtarzanych wyrażań w dzisiejszym Kościele. Wiemy: kiedy dużo mówi się o czymś, to pewnie dlatego, że odczuwa się tego brak, pilną potrzebę; albo dlatego, że pojawia się obawa bycia prawdziwie synodalnymi, lub czuje się strach, że dokonując wspólnotowego rozeznania musi się zawsze stracić coś swojego. Zastosowane terminy są nowoczesne. Św. Franciszek ich nie znał ani nie stosował, a jednak bardzo częste odniesienia do różnych form posłuszeństwa znajdują miejsce w *Regule niezatwierdzonej* na tle wzajemnego słuchania i służby: „Niech przez miłość Ducha chętnie służą jedni drugim i będą sobie posłuszni” (1 Reg 5, 14). *Minoritas* polega także na tym, że to nie my tworzymy „prawdę” na własny użytek, ale że zawsze jest nam ona dana „z zewnątrz”, z wzajemnego słuchania „przez miłość Ducha”.

Bycie mniejszym może należałoby pojmować w świetle logiki pozbywania się, które w *Regule niezatwierdzonej* jest ukazwane według wielorakich i uzupełniających się perspektyw.

Wszystkie zmierzają do określenia postawy osoby, która niczego nie zatrzymuje dla siebie: oddawać, ofiarowywać, wydawać, chwalić, dziękować, błogosławić (1 Reg 23).

**W duchu ekstrawersji. Iść przez świat
Gdyby widzieli, że tak się Panu podoba, niech głoszą słowo
Boże (1 Reg 16, 7).**

Oddanie się Bogu, a wręcz całkowite ofiarowanie się Jemu – „I wszyscy bracia, gdziekolwiek są, niech pamiętają, że oddali się i ofiarowali swoje ciała Panu Jezusowi Chrystusowi” (1 Reg 16, 10) – stanowi konstytutywny czynnik życia braci mniejszych. Wezwani są do radowania się ze swojej przynależności do Pana nie indywidualnie lub szukając jedynie wewnątrzwspólnotowych (zawsze niepewnych) komunii ducha, lecz spełniając zachętę Pana do bycia misjonarzami, do przemierzania dróg świata, by głosić słowo Boże. W *Regule niezatwierdzonej* nie spotyka się wielu słów, które mówią, na czym polega przepowiadanie; nie ma analitycznych instrukcji dotyczących „rzeczy” do powiedzenia. Można jednak być pewnym, że w zamiarach św. Franciszka istnieje pragnienie, aby czynem nadać wartość głoszonemu kazaniu; przede wszystkim poprzez odrzucenie wszelkiej formy żądań wobec tych, których się spotyka. Bezpośrednie głoszenie słowa Bożego pozostaje ważne, ale ze świadomością odpowiedzialności, by poprzez styl swoich relacji nie zaprzeczać Ewangelii głoszonej ustnie.

W *Regule niezatwierdzonej* podkreśla się fakt sam w sobie wyzwalaający i zdumiewający: niejednokrotnie głosi się Ewangelię bez słów bądź bez czynów. Może nie będziemy zbyt dalecy od prawdy, jeśli pójdziemy nieco dalej i powiemy, że Ewangelię głosi się również poprzez akceptację, bez goryczy, własnego położenia jako ludzi ubogich. Ubogich – wszyscy jesteście bowiem wezwani przede wszystkim do tego, aby umieć przyjmować, otrzymywać.

Orędzie zbawienia głosi się własnym życiem, spokojnie zgadzając się na naturalny stan ograniczoności, która zawsze potrzebuje miłosierdzia: „A ponieważ my, nędzni i grzeszni, wszyscy razem nie jesteśmy godni wymówić Twego imienia, błagamy pokornie, aby Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Twój umiłowany, który Tobie wielce podoba się, składał Ci za wszystko dzięki wraz z Duchem Świętym Pocieszycielem” (1 Reg 23, 5).

**Na zakończenie
Pieczęć nigdy nie postawiona**

Niezatwierdzona: wyrażenie to ma na celu uściślenie, iż mamy do czynienia z tekstem, który z wielu powodów nigdy nie otrzymał pieczęci oficjalnego zatwierdzenia w postaci bulli papieskiej. Być może warto skorzystać z tego braku bulli, aby przypomnieć tę *Regułę* nie tylko jako fakt formalno-prawny, ale także aby dowartościować jej doniosłe znaczenie życiowe. Chcemy tym samym podziękować Panu Bogu za dar świadectwa, bardziej niż za tekst, który pozostaje „bez granic”, wciąż otwarty i „stawiający wyzwania”. *Reguła niezatwierdzona* nie może mieć dalszego ciągu na kartach papieru, ale można go odnaleźć w żywej tkance tych, którzy z „Bożego natchnienia” (1 Reg 2, 1) przyjmują zachętę do przeżywania swojej wiary w oparciu o geniusz św. Franciszka.

Pośród wielu udręk naszych czasów, dzielimy niepokoje tak wielu mężczyzn i kobiet w różnych częściach świata i pragniemy podtrzymać optymistyczny płomień nadziei chrześcijańskiej, biorąc sobie do serca łagodny powiew ducha św. Franciszka, który w obliczu nieszczęść świata nigdy nie przestał błogosławić Pana, „który sam jeden jest dobry, liतोściwy, łagodny, miły i słodki, który sam jeden jest święty, sprawiedliwy, prawdziwy,

wzniosty i prawy, który sam jeden jest życzliwy, bez winy, czysty, od którego i przez którego, i w którym jest wszelkie przebaczenie, wszelka łaska, wszelka chwała" (1 Reg 23, 9).

Zapraszamy wszystkich członków rodziny franciszkańskiej do włączenia się wraz z nami w upamiętnienie tak jasno wyrażonego w *Regule niezatwierdzonej* wezwania św. Franciszka do życia prowadzonego w Duchu Bożym, zakorzenionego w ludzkim doświadczeniu i otwartego na zadziwiającą miłość i bliskość, jakie Bóg ofiarowuje tym, którzy są gotowi pozwolić Mu być w centrum całego życia.

Wszchemogący, najświętszy i najwyższy Boże,
Ojciec święty i sprawiedliwy,
Panie, królu nieba i ziemi,
dzięki Ci składamy z powodu Ciebie samego (1 Reg 23, 1).

Rzym, 4 października 2020 r.,
uroczystość św. Franciszka z Asyżu

Fr. Michael A. Perry
Minister generalis OFM
Fr. Roberto Genuin
Minister generalis OFM Cap
Fr. Carlos A. Trovarelli
Minister generalis OFM Conv

Proszę wszystkich braci, aby nauczyli się tekstu i znaczenia tego, co jest napisane w tym sposobie życia dla zbawienia dusz naszych i aby to sobie często przywozili na pamięć (1 Reg 24, 1).

Wiadomości zagraniczne

LIST KARD. JOÃO BRAZ DE AVIZ NA 100-LECIE ZATWIERDZENIA MICHALITÓW

Wielebny Ojciec Dariusz Wilk
Przełożony generalny Zgromadzenia
Świętego Michała Archanioła

Wielebny Ojciec,
w dniu 27 września 2020 roku
Zgromadzenie Świętego Michała
Archanioła rozpocznie obchody Roku
Jubileuszowego z okazji 100.
Rocznicy zatwierdzenia Instytutu
zakonnego.

Waszą Rodzinę zakonną w obchody
tego ważnego wydarzenia wprowadziła
kolejna ważna rocznica, 100-
lecie narodzin dla nieba Założyciela,
Błogosławionego Bronisława Bona-
wentury Markiewicza. Od tego czasu
rozpoczęliście wielką Nowennę,
której celem jest nie tylko podziękowanie
za dar Założyciela i charyzmatu, który
pozostawił waszemu Instytutowi i całemu
Kościołowi, ale nade wszystko pogłębienie
specyfiki waszej duchowości, stylu życia i
misji.

Stulecie zatwierdzenia Instytutu to
ważna i radosna rocznica, która
zachęca do radośnego przeżywania
tego czasu z poczuciem wdzięczności i
dziękczynienia wobec Pana za to, czego
dokonał i nadal dokonuje poprzez każdego
brata waszej Rodziny zakonnej, dla
dobrej całej Kościoła i świata. Z
jednej strony jest to sprzyjający
czas, aby „spojrzeć z wdzięcznością
w przeszłość” na moment „pierwotnej
miłości”, o której Założyciel
świadczył i którą starał się zaszczepić
w sercach pierwszych braci ro-

dzącej się nowej Rodziny; a z drugiej
strony patrzeć w przyszłość z
odwagą i nadzieją.



Rozpoczynający się Rok Jubileuszowy
może zatem naprawdę stać się „Rokiem
Łaski”, który poprowadzi was do
ważnego rozeznania w świetle Ducha
Świętego, jak zachowywać a jednocześnie
ożywiać charyzmat i duchowe dziedzictwo
waszej Rodziny zakonnej.

Błogosławiony Bronisław Markiewicz,
obierając Świętego Michała Archanioła
na patrona Zgromadzenia, wskazywał go
nie tylko jako waszego potężnego
Opiekuna, ale chciał, aby wasze życie i
postęga, odzwierciedlały jego naturę i
jego misję, a wśród jego postaw przede
wszystkim wskazywał na pokorę. Wasz
Założyciel umieścił również tę cnotę w
swoich pierwszych zaleceniach, kiedy to
w swoim duchowym testamencie powiedział
do was: „...mieście na uwadze to co
wam mówię: Kościół pragnie wzrastać z
pokorą. Starajcie się mieć pokorę”,
co według niego wyrażało się rów-

nież w cnotach naturalności i prostoty.

Dzisiejszy świat potrzebuje waszego
świadczenia, które rodzi się z życia
cnotami teologicznymi i głęboką
komunii z Bogiem, wybranego *ante
omnia*. Otwarcie na impulsy Ducha
Świętego, będziecie w stanie odczytać
znaki czasu i nowe wyzwania
dotyczące w szczególności sposób
głównego pola waszego apostołatu,
tj. wychowywania i formowania
nowych pokoleń. Ubogie rodziny,
młodzież i dzieci, które doświadczają
różnych form trudności, zależności,
marginalizacji, są nowymi peryferiami
i muszą stać się, zgodnie z waszym
charyzmatem, coraz bardziej
preferowanym wyborem waszej
działalności duszpasterskiej i
posługi apostołskiej, bez wykluczenia
kogokolwiek. Podążając w tym
kierunku, będziecie mogli odpowiedzieć
na słowa Papieża Franciszka, który
przypomina nam, iż „...nasz
czas wykazuje oznaki ewidentnego
duchowego i moralnego niepokoju z
powodu zagubienia pewnych i
pocieszających odniesień do wiary. To,
czego dziś ludzie bardzo potrzebują,
to bycie przyjętym, wysłuchanym,
oświeconym przez miłość!” (*Audien-
cja, 14 września 2018 r.*).

Składając podziękowanie za wielkie
dobro, jakie do tej pory uczyniło
wasze Zgromadzenie, wyrażamy
nasze najserdeczniejsze życzenia,
aby obchody tego szczególnego
czasu ożywiły i wzmocniły więzi
miłości i komunii wewnątrz całego

Zgromadzenia, prowadząc w ten sposób do intensyfikacji konkretnego zaangażowania, autentycznego świadectwa, spójności życia, codziennej wierności Panu i Jego wezwaniu, przynosząc obfite owoce radosnej wytrwałości, entuzjazmu i daru nowych powołań.

Powierzamy was potężnej opiece Świętego Michała Archanioła, wsta-

wiennictwu Błogosławionego Bronisława Markiewicza i zwracamy się z modlitwą do Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła i Świętyni Ducha Świętego, by orędowną za waszym Zgromadzeniem, aby mogło ono odpowiedzieć jak najlepiej „na apele Ducha Świętego i prowokacje historii” (*Młode wino, nowe bukłaki*, n. 32).

Zapewniając o naszej modlitwie, z serca udzielamy Bożego błogosławieństwa całej waszej Rodzinie zakonnej.

João Braz Card. de Aviz
Prefekt

José Rodríguez Carballo, O.F.M.
Arcybiskup Sekretarz

ZAKONNICA WŚRÓD 100 NAJBARDZIEJ WPŁYWOWYCH OSÓB TIME-MAGAZINE

Wśród stu najbardziej wpływowych osób w 2020 roku amerykański Time-Magazine wymienia katolicką zakonnice siostrę Normę Pimentel. Jest to wyraz uznania dla zakonnicy za jej zaangażowanie na rzecz uchodźców. „Siostra Pimentel od 30 lat jest na pierwszym froncie miłosierdzia i pomaga migrantom, szukającym schronienia w USA, na granicy między Teksasem i Meksykiem”, czytamy we fragmencie opublikowanej przez „Time-Magazine” laudacji byłego teksańskiego senatora ds. budownictwa mieszkaniowego i rozwoju miast Juliána Castro.

Jako dyrektorka „Catholic Charities of the Rio Grande Valley” s. Norma czyniła starania, aby ludziom, często bardzo źle traktowanym, zapewnić dach nad głową, żywność, dać schronienie i pociechę, stwierdził Castro. Podkreślił, że w ten sposób zakonnica ze zgromadzenia Misjonarek Jezusa Chrystusa oraz jej organizacja mogły pomóc ponad stu tysiącom osób.

Autor laudacji zwrócił też uwagę, że praca zakonnicy zyskała jeszcze na znaczeniu w czasie prezydentury Donalda Trumpa. „Podczas gdy on działa z okrucieństwem wobec migrantów, ona w swoich działaniach kieruje się współczuciem. Podczas gdy on wypędzał bezbronnych starał się ich odrzucić, ona głosiła wspólnotę i akceptację. Podczas gdy on promował strach, ona uczyła miłości. Jej nadzieja i współczucie przyniosłyby jej przydomek ‘ulubionej zakonnicy papieża’”, napisał demokrata Julián Castro i wyraził przekonanie, że „siostra Pimentel będzie

nadal zmieniać świat, dokonując jeden po drugim, przyjaznych czynów”.



S. Pimentel jest dzieckiem meksykańskich uchodźców, wyjechała w USA i Meksyku. „Wszyscy jesteśmy jednym ludem Bożym. Wszyscy jesteśmy ludem Bożym, ludźmi kierowanymi przez obecność Boga w nas samych i innych. Kiedy widzimy ludzkie cierpienie, nie możemy się odwrócić plecami, musimy zareagować”, powiedziała dziękując za wyróżnienie.

„Time-Magazine” publikuje rokrocznie od 2004 roku listę – zdaniem pisma – stu najbardziej wpływowych osobowości na świecie. Swoją nominacją s. Pimentel znalazła się w bardzo dobrym towarzystwie: na liście tego magazynu przez długi czas (w latach 2013-2017 oraz w 2019 roku) znajdował się papież Franciszek.
Za: **KAI**

BEATYFIKACJA ZAŁOŻYCIELKI ADORATOREK KRZYŻA ŚW.

W Neapolu odbyła się beatyfikacja Sługi Bożej Marii Ludwiki Paskualiny od Najświętszego Sakramentu, założycielki zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Adoraterek Krzyża Świętego. Uroczystościom w imieniu Papieża przewodniczył arcybiskup Neapolu, kard. Crescenzo Sepe.

Maria Ludwika Paskualina w świecie nazywała się Maria Velotti. Była kobietą swojego czasu, która potrafiła zakasać rękawy również w sytuacji, kiedy jej pragnieniem było prowadzenie życia kontemplacyjnego, wypełnionego modlitwą i adoracją Jezusa w Eucharystii.

W młodości utraciła matkę oraz ojca i była wychowywana przez ciotkę, która traktowała ją jak rywalkę do przejęcia majątku po zmarłych rodzicach. Już w dzieciństwie rozwinęła w sobie wielkie wyczucie dla posłuszeństwa oraz wrażliwość na cierpienie innych.



Została następnie przycięta przez bezdzietne małżeństwo i stała się jakby „domową mniszką”, co było dość rozpowszechnioną formą pobożności w południu Włoch w XIX wieku. Młodzi ludzie nie wstępowali do żadnego zakonu, ale żyli w domowym odosobnieniu modląc się i poszcząc.

Maria stopniowo zafascynowała się duchem franciszkańskim i w roku 1853 przyjęła habit tercjarki. Podjęła następnie wezwanie do otwarcia się na inne osoby i zaczęła odwiedzać chorych oraz udzielać duchowych rad wielu ludziom, szczególnie młodym. Zrozumiała, że pocieszenie jest ważną częścią misji, którą pragnie powierzyć jej Bóg. W 1878 roku założyła Zgromadzenie Sióstr Adoraterek Krzyża Świętego, z siedzibą w Casorii, gdzie zmarła osiem lat później.

W biografii nowej błogosławionej wspomina się o wielu nadzwyczajnych darach, których udzielił jej Bóg, a które są często trudne do pojęcia przez współczesnych:

mowa jest o ekstazach, dręczeniach przez złego ducha, cudownych uzdrowieniach, czytaniu w sercu, a nawet

darze świetlistego ciała, czyli przechodzenia przez szyby i lustra.

Za: www.vaticannews.va

PIERWSZA DAMA ODWIEDZIŁA SIOSTRY ZAKONNE W RZYMIE

Zgromadzenia sióstr zmartwychwstańek i felicjanek w Rzymie odwiedziła podczas trwającej wizyty we Włoszech i Watykanie Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda. Spotkania były okazją do zapoznania się z działalnością sióstr, a także historią ich zgromadzeń.

Spotkanie z siostrami zmartwychwstańkami, które prowadzą włoskojęzyczne przedszkole w centrum Rzymu było okazją do rozmowy nie tylko na temat samej placówki, ale też szerzej o sytuacji szkół we Włoszech w kontekście trwającej pandemii koronawirusa. Jak informuje portal prezydent.pl, Pierwsza Dama RP spotkała się także z dziećmi uczęszczającymi do prowadzonego przez siostry przedszkola, a także odwiedziła muzeum poświęcone historii zgromadzenia, znajdujące się w domu generalnym sióstr.

Agata Kornhauser-Duda podziękowała społeczności sióstr za ich posługę i wszelkie dobro, które czynią. Przypomniała o doświadczeniu pandemii – gdy brakowało personelu medycznego, m.in. w Domach Pomocy Społecznej, w wielu przypadkach to właśnie siostry w geście solidarności dla drugiego człowieka ruszyły do pomocy. Małżonka Prezydenta podkreśliła, że to jeden z powodów, dla których dziś odwiedza zgromadzenia – by docenić i nagłośnić na ogół cichą, ale jakże ofiarną służbę sióstr – czytamy na oficjalnej stronie Prezydenta RP.

Także spotkanie w domu generalnym sióstr felicjanek było okazją do rozmowy o historii powstałego na ziemiach polskich zgromadzenia i do zapoznania się z działalnością sióstr, które w Rzymie zajmują się m.in. pomocą ubogich, którym regularnie wydają posiłki.



Ze wspólnotami sióstr zmartwychwstańek i felicjanek Pierwsza Dama spotykała się już wcześniej, podczas odwiedzin w polskich i zagranicznych domach. Podczas trwającej obecnie wizyty we Włoszech i Watykanie wraz z prezydentem Andrzejem Dudą uczestniczyła też w spotkaniu z siostrami sercankami i księżmi, posługującymi w polskiej parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Za: KAI

O. PRAŚKIEWICZ: NADANIE ŚW. TERESIE WIELKIEJ TYTUŁU DOKTORA KOŚCIOŁA DAŁO POCZĄTEK NOWEJ EPOCE

„Decyzja św. Pawła VI była bardzo odważna i dała ona początek nowej epoce” – tak mówi o. dr hab. Szczepan Praśkiewicz OCD o ogłoszeniu pół wieku temu, 27 września 1970 r., doktorem Kościoła wielkiej mistyczki hiszpańskiej Teresy od Jezusa, reformatorki zakonu karmelitańskiego. Zdaniem relatora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie, było to wydarzenie bezprecedensowe, bo wcześniej żadna kobieta nie otrzymała w Kościele tego tytułu.

Jak przypomina w rozmowie z KAI karmelita bosy, dziś kobiety stanowią 9 proc. doktorów Kościoła. „Jest ich 4 w grupie 36 świętych przyozdobionych tym zaszczytnym tytułem. Sam Paweł VI w tydzień po doktoracie św. Teresy od Jezusa ogłosił doktorem Kościoła św. Katarzynę ze Sieny, a św. Jan Paweł II przyznał ten tytuł św. Teresie od Dzieciątka Jezus. Z kolei Benedykt XVI przyozdobił tytułem doktorskim św. Hildegardę z Bingen” – wspomina o. Praśkiewicz, podkreślając, że 25 lat temu św. Jan Paweł II napisał swój pamiętny „List

do kobiet”, akcentujący znaczenie „geniuszu kobiety” w historii Kościoła.

Karmelita podkreśla, że Teresa Wielka uprzedziła czasy, i wbrew powszechnie panującym w XVI wieku opiniom „nie tylko odkryła i doskonale wypełniła – jako kobieta – szczególną misję, jaką Bóg ją obdarzył, ale więcej, w Pismach swoich pozostawiła nam wspaniałe i ciągle aktualne słowa dotyczące miejsca kobiety w Kościele i w świecie”.



„My, karmelici bosy, jako jedyny zakon w Kościele, odwołujemy się do niej jako do Matki, bo reformując Karmel, stała się Matką nowej jego gałęzi. Mamy owszem Ojca – św. Jana od Krzyża, którego sama pozyskała do dzieła reformy, ale – jak żaden inny zakon – mamy też Matkę” – zauważa i zaznacza, że Teresa pozostawała

zawsze kobietą i nie wstydziła się opowiadać, jak w młodości dbała o swoje piękno, lubiła się „stroić i używać pachnideł, dbać o utrzymanie rąk i trefienie włosów”.

Karmelita przywołał też słowa świętej wypowiedziane w podeszłym wieku i skierowane do autora jej portretu: „Niech ci to Bóg wybaczy, bracie Janie, że namalowałeś mnie tak brzydką i zgrzybiałą”. Zdaniem o. Praśkiewicza, „kobieca normalność” Teresy nie przeszkadzała jej być osobą szczególnie zaangażowaną duchowo, przyjaciółką świętych, jak chociażby Jana od Krzyża, Piotra z Alcantary czy Jana z Ávili, ale przede wszystkim przyjaciółką Chrystusa, którego nazywała swym Panem, Królem, Oblubieńcem, Miłosierdziem, Najwyższym Dobrem i Najwyższą Prawdą.

„Teresa była pokorna, chodziła w prawdzie przed Bogiem i przed ludźmi, bo przekonała się – jak sama wyznała – że ‘Bóg jest prawdą najwyższą, a pokora niczym innym nie jest, jeno chodzeniem w prawdzie’. I chodząc w prawdzie, potrafiła sporządzić fachowy kontrakt kupna-sprzedaży, zainwestować pieniądze, pertraktować z biskupami, podejmować i prowadzić praktyki dyplomatyczne na dworze królewskim czy w

urzędach Stolicy Apostolskiej. Ale umiała też ugotować zupę czy przekazać przepis kuchenny” – dodał i powtórzył, że Teresa umiała „znaleźć Chrystusa także wśród garnków”.

Zakonnik zachęca na koniec do zapoznania się z zaradnością życiową świętej i sięgnięcia do „Księgi Fundacji” lub zbioru listów, wydanych w ostatnich latach także po polsku w Wydawnictwie Karmelitów Bosych w Krakowie, w tłumaczeniu zmarłego niedawno o. Jana Efrema Bieleckiego.

Duchowny z drugiej strony zauważa, że Teresa, nie mając żadnego teologicznego wykształcenia, napisała dzieła, które stanowią perły chrześcijańskiej literatury mistycznej. W jego opinii, Teresa od Jezusa stanowi szczególny wyraz „kobiecego geniuszu”. „Geniuszu potwierdzonego nieomylną pieczęcią Kościoła, wyrażoną w nadaniu jej jako pierwszej w historii kobiecie, najwyższego tytułu doktora przed półwieczem” – dodał. Św. Teresa z Avila, nazywana również Teresą od Jezusa, Teresą Wielką, urodziła się 28 marca 1515 r. w Gotarrendura (Ávila) w Hiszpanii, a zmarła 4 paź-

dziernika 1582 r. w Alba de Tormes w Hiszpanii). To mistyczka, karmelitanka, pisarka i teolog życia kontemplacyjnego. Była również reformatorką zakonu karmelitów i wraz ze świętym Janem od Krzyża jest uważana za jego reformatorkę. Gałąź zreformowaną nazywa się Karmelitami Bosymi.

W 1622 r. została kanonizowana przez papieża Grzegorza XV. 27 września 1970 r. papież Paweł VI ogłosił ją doktorem Kościoła.

Za: KAI

35-LECIE PRACY MISYJNEJ KAPUCYNÓW W REPUBLICIE ŚRODKOWEJ AFRYKI

W połowie września Sekretariat Misyjny i Fundacja Kapucyni i Misje obchodziły swoje jubileusze: 35-lecie pracy misyjnej kapucynów z Prowincji Krakowskiej w Republice Środkowoafrykańskiej i 10-lecie istnienia Fundacji.

Równolegle obchodziliśmy 35 lat życia zakonnego braci: Piotra Michałika i Jerzego Steligi, 25 lat sakramentu kapłaństwa braci Zenona Kapki i Jerzego Ciupaka, 20 lat sakramentu kapłaństwa brata Roberta Wnuka i 10 lat służby misyjnej brata Artura Ziarka. Na to spotkanie jubileuszowe zaproszono brata Tomasa Żaka – Ministra Prowincjalnego, radę i pracowników Fundacji, byłych sekretarzy misyjnych, byłych misjonarzy i misjonarzy aktualnie przebywających na urloпах oraz przedstawicieli wolontariatu. Spotkanie miało miejsce w Domu Rekolekcyjnym w Tenczyniu.

Po pokazie filmów ukazujących życie Afrykańczyków i pracę misjonarzy, dyrektor Fundacji – Diana Bonowicz, która pracuje od początku jej istnienia, przedstawiła prezentację z działalności Fundacji i zrealizowanych projektów. Ogiem pracy Fundacji wykonany w tym dziesięcioleciu znalazł uznanie i wzbudził podziw wśród uczestników spotkania. Podczas spotkania zostały przedstawione sylwetki misjonarzy, którzy w ciągu tych 35 lat ewangelizowali tę część Afryki. W sumie na misjach w RŚA

przebywało 29 braci z Prowincji Krakowskiej. W ostatnim roku pracowało ich w Kustodii Czad – RŚA jedenastu.



Następnie brat Tomasz Żak sprawował Eucharystię dziękczynną za Bożą opiekę i błogostawieństwo, które towarzyszy w działalności misyjnej. Szczególnie wdzięcznością zostali ogarnięci Darczyńcy, dzięki którym nasza praca misyjna może się rozwijać. Miłosierdziu Bożemu został polecony również zmarły misjonarz – brat Józef Lendzion i wszyscy Darczyńcy, którzy odeszli z tej ziemi po nagrodę wieczną. Rozmowy w małych grupach, wspomnienia, opowiadanie ciekawych historii misyjnych trwały do późnych godzin popołudniowych.

Za: www.kapucyni.pl

TRAPISTA BISKUPEM W TRONDHEIM

Pierwsze od XVI wieku święcenia biskupie odbędą się 3 października w katedrze św. Olafa w Trondheim w Norwegii. Sakrę biskupią przyjmie o. Erik Varden, trapiста – nowy ordynariusz miejscowej prałatury terytorialnej.

– To historyczna chwila, bo żaden katolicki biskup nie był tu wyświęcony od czasów Reformacji w 1537 roku – wyjaśniono na stronie internetowej Kościoła katolickiego w Norwegii. Jest to także „znak nowej pozycji Kościoła katolickiego”, gdyż „Trondheim będzie miało swe-

go biskupa po 11 latach” wakansu. W tym czasie prałaturą zarządzał jako administrator apostolski bp Bernt Eidsvig z Oslo.



Wyzwaniem dla uroczystości są „zasady narzucone z powodu pandemii korona-

wirusa”, dotyczące zwłaszcza liczby osób mogących uczestniczyć w wydarzeniu, wyjaśnił ekonom prałatury o. Albert Vold. Przewidywano udział gości z zagranicy, jednak nie przyjadą, gdyż musieliby przejść kwarantannę.

Święcenia biskupie będą więc transmitowane w telewizji i w streamingu na stronie internetowej katolsk.no. Parafie zachęcono do zainstalowania telebimów, by wierni mogli wspólnie, a jednocześnie z zachowaniem dystansu, śledzić przebieg ceremonii. Każda parafia otrzyma również wielki tort z monogramem nowego biskupa.

– Nie możemy się już doczekać przybycia nowego biskupa – podkreśla o. Vold i podkreśla znaczenie faktu, że „stolica

norweskiego Kościoła, a zarazem miasto św. Olafa, będzie miało swego biskupa katolickiego”.

Erik Varden urodził się w 1974 roku w Sarpsborg, na terenie diecezji Oslo w niepraktykującej rodzinie luteranckiej. Pod wpływem polskiego salezjanina o. Tadeusza Hoppe, w 1993 roku wstąpił oficjalnie do Kościoła katolickiego. Studiował i doktoryzował się w Cambridge i Paryżu. Po studiach w 2002 roku wstąpił do opactwa trapistów Mount Saint Ber-

nard koło Coalville w angielskim hrabstwie Leicestershire. Po profesji zakonnej w 2007 roku studiował w latach 2009-2011 teologię patrystyczną na Papieskim Instytucie Wschodnim w Rzymie, a w latach 2011-2013 był wykładowcą na Papieskim Ateneum św. Anzelma w Wiecznym Mieście. Studiował także chorał gregoriański. Od 2015 roku był opatem opactwa Mount Saint Bernhard. Papież Franciszek mianował go biskupem i ordynariuszem prałatury Trondheim w listopadzie 2019 r., jednak

termin święceń biskupich musiał zostać przesunięty ze względu na jego chorobę. Prałatura Trondheim obejmuje środkową część Norwegii. Liczy około 16 tys. zarejestrowanych wiernych, skupionych w pięciu parafiach. W regionach o niewielkiej liczbie katolików Stolica Apostolska z reguły nie tworzy diecezji, lecz struktury niższej rangi, np. wikariaty apostolskie czy prałatury terytorialne.

Za: www.deon.pl

Zapowiedzi wydarzeń

INSTYTUT TEologii ŻYCIA KONSEKROWANEGO ON-LINE

Kolejny raz jako Misjonarze Klaretyni wychodzimy naprzeciw wyzwaniom związanym z formacją osób konsekrowanych i proponujemy kilka wydarzeń w nadchodzących miesiącach, aby wpisać je w kalendarz.



Instytut Teologii Życia Konsekrowanego, którego częścią integralną jest Kurs Teologii Życia Konsekrowanego zaprasza na zajęcia. Tym razem z powodu zaistniałej sytuacji wykłady on-line. Z wykładów mogą skorzystać osoby konsekrowane, jak również osoby należące do indywidualnych form życia konsekrowanego, osoby na etapie formacji czasowej. Mamy nadzieję, że nowa forma pozwoli uczestniczyć też osobom, dla których wcześniej problemem były odległości związane z przyjazdem. Więcej informacji na: <https://www.klaretyni.pl/instytut-teologii-zycia-konsekrowanego.html>

Ogólnopolskie Sympozjum Teologii Życia Konsekrowanego w dniach 30.04.-03.05.2021 w Krzydlinie Małej, poświęcone aktualnym problemom wspólnoty

Kościółu i osób konsekrowanych. (Wydarzenie Planowane)

Pielgrzymka Osób Konsekrowanych do Medjugorie w dniach 2.07-10.07.2021.

Liczba miejsc jest ograniczona. Więcej informacji pod wskazanym numerem telefonu lub mailem. (Wydarzenie Planowane)

Udział w Kursie Teologii Życia Konsekrowanego traktowany jest także, jako element formacji początkowej oraz jako przygotowanie się do profesji wieczystej. Wiele osób swoją obecność w Instytucie traktuje, jako istotny element osobistej formacji zakonnej. Naszymi słuchaczami są także ci, którzy w procesie formacji permanentnej chcą – według słów Apokalipsy – powracać do pierwotnej miłości, która z upływem lat mogła zostać „przygnieciona” codziennymi obowiązkami.

Wiedza zdobyta podczas Kursu stanowi też doskonałą pomoc dla osób zajmujących się formacją (mistrzynie i mistrzowie postulatów, nowicjatorów i junioratów). Zachęcamy Was serdecznie do wzięcia udziału we wspólnej trosce, jaką jest formacja w życiu konsekrowanym. Zapisy trwają.

Wykłady w ramach Instytutu TŻK w tym semestrze odbywają się on-line, w 2 i 4 sobotę miesiąca od 8.30 – 12.00. Dzień przed spotkaniem otrzymuje się link – zaproszenie. na wykłady, po wcześniejszym opłaceniu (300 PLN za semestr) swojego udziału w Kursie.

Więcej informacji: www.klaretyni.pl lub psiktzk@gmail.com. tel.: 71 328 06 61;

Pierwsze spotkanie 10 października 2020, godz. 8.30. Zapraszam serdecznie.

o. Aleksander Bober CMF
Dyrektor Instytutu
Teologii Życia Konsekrowanego

CFD ZAPRASZA NA SESJĘ JAK TOWARZYSZYĆ OSOBOM W KRYZYSIE

Pragnę zaprosić o pomoc w dotarciu do przełożonych, na sesję, którą planujemy z myślą o duchownych i osobach konsekrowanych. Temat ważny, niewrażliwy. Często pomijany, przeliczany, nie z powodów złej woli, ale nieumiejętności radzenia sobie i pomagania osobom, u których pojawiają się kryzysy w powołaniu. Jak odpowiednio wcześniej reagować, jak pomagać, towarzyszyć. O tym będzie sesja, którą planujemy z końcem października. Poniżej krótki opis i data sesji.

**Jak towarzyszyć osobom w kryzysie?
Sesja dla przełożonych, formatorów
i formatorek
Formacja duchownych i osób
konsekrowanych
27-29 października 2020**



Na drogę towarzyszenia osobom w kryzysie warto wziąć ze sobą dwa słowa klucze: kryzys i wzrost. Pierwsze chroni nas przed zaklinalaniem rzeczywistości, a drugie przed smutnym regresem. Towarzyszenie osobom w kryzysie jest wy-

zwaniem do odbycia wspólnej wyboistej i krętej drogi, prowadzącej do rozwiązania kryzysu. Podjęcie roli towarzyszenia wymaga nie tylko gorliwości i wieloduszności, ale także umiejętności radzenia sobie z obciążeniami, które się

na tej drodze pojawiają. Krótko mówiąc: w trakcie sesji skupimy naszą uwagę na osobie będącej w stanie kryzysu i na osobie towarzyszącej, czyli świadczącej stosowną pomoc.

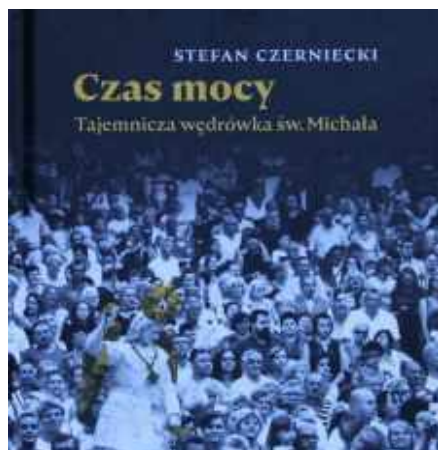
PROWADZI: Bogusław Szpakowski SAC – kierownik duchowy, rekolekcjonista, psychoterapeuta, wykładowca etyki, formator w Szkole Wychowawców WSD przy Centrum Formacji Duchowej w Krakowie. Ks. Krzysztof Wons SDS

Witryna Tygodnia

ŚWIĘTY MICHAŁ ARCHANIOŁ WĘDRUJE PO POLSCE

O setkach tysięcy przejechanych kilometrów, radosnych powitaniach, cichych prośbach i oczyszczających łzach opowiada książka Stefana Czernieckiego „Czas mocy. Tajemnicza wędrówka św. Michała”.

To reporterska opowieść o peregrynacji kopii cudownej figury z Gargano po Polsce, podczas której wielu ludzi otrzymuje łaski nawrócenia, umocnienia, a także doświadcza cudów, za wstawiennictwem wodza zastępów niebieskich.



Autor przypomina też trudne momenty wędrówki, której przewodnikiem „z tylnego fotela pasażera”, jest sam Archanioł. I jego cudowne interwencje, gdy z niewiadomych powodów peregrynująca figura nagle pękła, albo gdy transportujący ją samochód, płonąc w nocy jak pochodnia, sam podjechał pod budynek kurii.

„Czas mocy” można zamówić w Sekretariacie Peregrynacji Figury: tel. 513-288-993, e-mail: peregrynacja@michalici.pl
Za: www.warszawa.gosc.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. KAZIMIERZ PRZYDATEK SJ (1933 – 2020)

27 września 2020 roku, zmarł w Rzymie o. Kazimierz Przydatek SJ, urodzony 4 marca 1933 r. w Tarnowskich Górach.

Był synem kpt. Adama Przydatka rozstrzelanego przez Sowieców 16 kwietnia 1940 roku w Katyniu. Wraz z mamą, babcią oraz rodzeństwem został wywieziony na Syberię, gdzie cała rodzina żyła w skrajnie trudnych warunkach. Mama zmarła z wycieńczenia w 1944 roku. Wrócił do kraju, mając 14 lat. Wstąpił do Towarzystwa Jezusowego 31 lipca 1950 roku i 22 sierpnia 1960 roku przyjął w Warszawie święcenia kapłańskie. Następnie udał się do Rzymu na studia doktoranckie i obronił doktorat z teologii.

W latach 1965-1973 pracował w Radiu Watykańskim. W 1974 roku został powołany na sekretarza Roku Świętego 1975, po czym, z nominacji Pawła VI był członkiem Rady Duszpasterskiej przy Watykanie. Od tego czasu pracował z polskimi pielgrzymami przyjeżdżającymi do Rzymu. Był pierwszym dyrektorem

Ośrodka i Domu Pielgrzyma „Sursum Corda” w Rzymie.



Był również świadkiem zamachu na Papieża 13 maja 1981 i natychmiast zorganizował na Placu św. Piotra modlitewne czuwania w intencji Jana Pawła II, ustawiając na pustym tronie papieskim obraz Matki Bożej Częstochowskiej wykonany z nasion – dar pielgrzymów z Wielkopolski, na którym widniały litery: SOS.

Od 1986 r. był rektorem kościoła św. Andrzeja na Kwirynale, gdzie spoczywa ciało św. Stanisława Kostki, patrona Polski. Równolegle przez kilkadziesiąt lat był kapłanem w jednym z rzymskich szpitali. Następnie mieszkał i pracował w przy kościele del Gesù w Rzymie. Potem przeniósł się do Neapolu, gdzie był duszpasterzem i spowiednikiem w jezuickim kościele Il Gesù nuovo. Ostatnie lata swojego życia spędził w infirmerii Towarzystwa Jezusowego przy rezydencji św. Piotra Kanizego w Rzymie.

Odszedł wybitny i skromny jezuita, którego znali niemal wszyscy Polacy, którzy w latach PRLu szukali pocieszenia w Stolicy Piotrowej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 29 września o godz. 9:30 w Kaplicy św. Franciszka Borgiasza w Kurii Generalnej w Rzymie. Za: www.jezuici.pl

ŚP. O. ALBERT STANISŁAW MATUSZYK OFM (1938 – 2020)

W piątek 25 września 2020 r. w godzinach porannych, w klasztorze w Krakowie – Azorach, odszedł do Pana nasz Współbrat – o. Albert Kazimierz Matuszyk OFM. Przeżył 82 lata, w Zakonie 63 lata, jako kapłan 54 lata.

O. Albert Kazimierz Stanisław Matuszyk OFM urodził się 13 listopada 1938 r. w Ropie (powiat Gorlice, diecezja tarnowska). Do Zakonu wstąpił 26 września 1957 r. w Wieliczce, pierwszą profesję czasową złożył 27 września 1958 r. w Wieliczce, zaś profesję uroczystą 21 września 1962 r. w Krakowie. W latach 1959–1966 studiował filozofię i teologię w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął 26 marca 1966 r. w Krakowie z rąk ks. biskupa Juliana Groblickiego.



Pełnił posługę duszpasterską jako spowiednik, rekolekcjonista, kapelan szpitala i katecheta oraz przełożony, wikariusz i ekonom domu, wikariusz parafii w klasztorach: w Krakowie św. Kazimierza, Krakowie – Bronowicach, Bieczu, Zakliczynie, Włocławku, Brzezcinach, Koninie,

Krakowie – Azorach, Jarosławiu, Chełmie i Dursztynie. Od grudnia 2012 r. należał do Wspólnoty w Krakowie – Azorach.

Ceremonie pogrzebowe odbędą się w naszym kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Krakowie – Azorach w środę 30 września: o godzinie 11.00 Różaniec i Koronka do Miłosierdzia Bożego w intencji Zmarłego, o godzinie 11.30 Msza św. Ceremonie pogrzebowe na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie rozpoczną się 30 września o godzinie 13.00 (od bramy głównej).

Polecajmy Panu Bogu w naszych modlitwach śp. o. Alberta Matuszyka OFM
Za: www.ofm.krakow.pl

ŚP. O. ZDZISŁAW SZYMCZYCHA SSCC (1964 – 2020)

23 września przed południem w szpitalu w Oławie zmarł o. Zdzisław Szymczycha SSCC. Przeżył 58 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 26 września o godz. 11.00 w Starym Wielisławiu, a następnie pochówek na cmentarzu zakonnym.

Śp. o. mgr lic. Zdzisław Szymczycha SSCC – wstąpił do Zgromadzenia Najświętszych Serc inspirowany heroiczną miłością sercanina św. O. Damiana de Veuster, apostoła trędowatych z Molokai. Był w Zgromadzeniu od ponad 28 lat. Przygotowując się do kapłaństwa

specjalizował się na seminarium z teologii moralnej i w nauce społecznej Kościoła. Obronił pracę magisterską na PWT we Wrocławiu, a kilka lat później licencjacką na PAT Krakowie nt. „Miłość społeczna i jej znaczenie w świetle encyklik Jana Pawła II”.

Po święceniach kapłańskich pełnił wiele posług wyznaczonych przez przełożonych zakonnych. Między innymi przez 10 lat pełnił różne funkcje w formacji młodych Sercanów. Będąc we Wrocławiu obok innych zajęć 6 lat posługiwał jako duszpasterz w schronisku św. Brata Alberta. Następnie 6 lat pełnił posługę w sanktuariach maryjnych: w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Starym Wielisławiu oraz w Sanktuarium Matki Bożej Loretańskiej (diecezja Warszawsko-Praska).



Przy tym głosił rekolekcje weekendowe dla grup oraz posługiwał, jako spowiednik i kierownik duchowy. W swoim kapłańskim życiu wygłosił wiele rekolekcji parafialnych. Na ile pozwalał mu czas, chętnie angażował się w rekolekcje dla Ruchu Światło Życie i Odnowy w Duchu Świętym. Był odpowiedzialny z Intronizacją Serca Pana Jezusa w rodzinach i należał do sercańskiej grupy rekolekcyjnej. Był moderatorem w domu rekolekcyjnym. *Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.*

Za: www.diecezja.swidnica.pl

ŚP. O. BERNARD JAN MACHNIEWICZ OFM (1935 – 2020)

23 września rano w Infirmerii św. Szymona w Kalwarii Zebrzydowskiej zmarł nasz Współbrat, o. Bernard Jan Machniewicz. Przeżył 85 lat, z czego w zakonie 66 lat, natomiast w kapłaństwie 60 lat.

O. Bernard urodził się 3 czerwca 1935 r. we Lwowie jako syn Andrzeja i Wiktorii z d. Kaniuch.

Do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił dnia 29 sierpnia 1953 r. Pierwsze śluby zakonne złożył 30 sierpnia 1954 r., natomiast profesję wieczystą złożył dnia 2 marca 1958 r. Po 6-letnich studiach filozoficzno-teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie i Kalwarii Zebrzydowskiej przyjął święcenia prezbiteratu dnia 26 czerwca 1960 r. w kalwaryjskiej bazylice.

Posługiwał w następujących miejscach i pełnił funkcje:

1960-1962 – spowiednik i kaznodzieja w Krakowie;

1962-1967 – studia specjalistyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – uzyskanie stopnia magistra filozofii przyrody (1967);



1967-1972 – wychowawca i wykładowca (nauczyciel fizyki) w Niższym Seminarium Duchownym (Liceum) w Kalwarii Zebrzydowskiej;

1972-1973 – katecheta w Piotrkowie Trybunalskim;

1973-1975 – katecheta w Warszawie;

1975-1981 – gwardian klasztoru i proboszcz parafii w Zakopanem i kapelan w KBK;

1981-1983 – proboszcz w Jelnej, duszpasterz w Leżajsku;

1981-1984 – Definitor Prowincji;

1983-1984 – wikary klasztoru w Piotrkowie Trybunalskim;

1984-1986 – gwardian klasztoru w Opatowie;

1986-2000 – kapelan szpitala w Leżajsku, spowiednik, kaznodzieja;

2000-2004 – spowiednik i kaznodzieja w Zakopanem;

2004-2020 – spowiednik i kaznodzieja w Kalwarii Zebrzydowskiej;

Niemal trzy miesiące temu (26 czerwca 2020 r.) obchodził jubileusz 60-lecia święceń prezbiteratu w kalwaryjskim Sanktuarium, w którym spędził łącznie 21 lat swego kapłańskiego życia. *Pokój Jego duszy!* Za: www.bernardyni.pl

ŚP S. SABINA LEWANDOWSKA SJE (1934 – 2020)

Urodziła się 1 października 1934 r. w Kosiorach, gminie i parafii Rogowo, powiecie Rypin. 14 października tegoż roku została ochrzczona w Rogowie i tamże przyjął sakrament bierzmowania 10 października 1946 r.

Siostra Sabina pochodziła z rodziny rolniczej. Była córką Józefa i Marianny zd. Sejnaka. Posiadała 5-cioro rodzeństwa – 2 braci i 3 siostry.

Do Zgromadzenia Sióstr Służebnic Jezusa w Eucharystii wstąpiła 21 listopada 1953 r. Tego samego dnia rozpoczęła postulat w domu zakonnym przy ul. Wileńskiej w Warszawie. Nowicjat rozpoczęła 15 sierpnia 1954 r. w Dąbiu. Tam złożyła pierwszą profesję zakonną 25 grudnia 1955 r. Profesję wieczystą złożyła w Górze Kalwarii 15 grudnia 1961 r.



Oprócz prac domowych, s. Sabina posługiwała w ciągu 65 lat życia zakonnego:

w pralni – 9 lat,

w zakrystii – 1 rok,

w kuchni – 43 lata,
w Warszawie przy ul. Wileńskiej – 15 lat,
w Sokółce – 4 lata,
w Warszawie przy ul. Tykocińskiej – 1 rok,
w Nieszawie – 1 rok,
w Górze Kalwarii – 44 lata.

Największą część życia zakonnego s. Sabina posługiwała w kuchni. Powierzony jej obowiązek spełniała z oddaniem i poświęceniem. Była bardzo zatroskana, aby nikt nie był głodny. Była cicha, spokojna i pracowita.

Kiedy z powodu choroby nie mogła już posługiwać zawodowo, często bywała w kaplicy. Jej spracowane ręce przesuwaly cichutko paciorki różańca.

Choroba coraz bardziej ograniczała jej ruchy. W cierpieniu s. Sabina była cier-

pliwa i cicha. Z wdzięcznością przyjmowała pomoc sióstr. Jej stan nagle się pogorszył, kiedy odbywała swój urlop. 12 września została przywieziona do

swojego domu zakonnego w Górze Kalwarii, gdzie słabnąc z dnia na dzień przeszła do domu Pana 22 września 2020 r. ok. godz. 9 rano. s. Anna Czaj-

ka, sekretarka generalna Służebnic Jezusa w Eucharystii

ŚP. BR. JACEK RECLAF CP (1935 – 2020)

Z wielkim żalem informujemy, że w poniedziałek (21 września) w szpitalu w Makowie Mazowieckim zmarł br. Jacek Reclaf CP

Józef Reclaf urodził się 13 marca 1935 roku w Podjazdach na Kaszubach. Został ochrzczony i do szkoły uczęszczał w Łebuni. Pasjonistów poznał w czasie rekolekcji, które w jego rodzinnej parafii głosił o. Jan Wszędyrówny. Do Zgromadzenia Męki Jezusa Chrystusa wstąpił w roku 1951, przyjął wówczas zakonne imię Jacek od Matki Bożej Różańcowej.



Przez ponad pół wieku jako brat zakonny pełnił posługę ogrodnika, zakrystiani-

na i kucharza w klasztorach w Rawie Mazowieckiej, Sadowiu k. Ostrowa Wielkopolskiego oraz w Przasnyszu, gdzie spędził ostatnie trzydzieści lat życia. Zmarł po długiej chorobie dnia 21 września 2020 roku w szpitalu w Makowie Mazowieckim.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele pasjonistów w Przasnyszu w poniedziałek 28 września). *Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...*

Za: www.passio.info.pl

ŚP. S. AGNES TIMAR OCist (1928 – 2020)

W wieku 92 lat zmarła „niewzruszona obserwatorka i badaczka historii Kościoła na Węgrzech”, siostra Agnes Timar, świadek czasów i jedna z najbardziej znanych zakonnice węgierskich.

Opatka cystersek „w znacznym stopniu przyczyniła się do opracowania najnowszej historii Kościoła w czasach panowania reżimu komunistycznego na Węgrzech”, wspominał Zmarłą dyrektor wykonawczy dzieła pomocy katolików niemieckich Renovabis, ks. Christian Hartl w specjalnej nocie opublikowanej we Fryzynie.

S. Timar zmarła 31 sierpnia w swoim macierzystym klasztorze Kismaros. Przez wiele lat kierowała kościelnym Instytutem Historycznym na Węgrzech i prowadziła badania nad historią Kościoła węgierskiego w czasach komunizmu. Jej praca spotkała się z dużym uznaniem, ale też i z oporami. Zwracano uwagę, że ocena akt policyjnych, tajnych służb oraz sądów z czasów komunizmu

może ukazać nie tylko prześladowania Kościoła, ale także powiązania niektórych duchownych z systemem.



Agnes Timar urodziła się w 1928 roku w Budapeszcie. Po ukończeniu studiów teologicznych chciała zostać inżynierem budownictwa, zaczęła więc studia na politechnice. W 1950 roku złożyła śluby w zakonie cystersek, a w 1955 założyła w Budapeszcie podziemne „niewidoczne opactwo” Boldogasszony Haza (Dom Świętej Dziewicy). Opiekę duchowną sprawował ksiądz ze zgromadzenia

pijarów Ödön Lenard. Opatka, podobnie jak pijarski zakonnik, była dwukrotnie więziona: w latach 1961-1963 i ponownie w latach 1966-1968, ponieważ mimo obowiązującego w tamtych czasach zakazu w dalszym ciągu była aktywna jako zakonnica.

Założony przez o. Lenarda Instytut Historii Kościoła swoją siedzibę miał początkowo w klasztorze cystersek w Kismaros, gdzie przez wiele lat opatką była s. Timar, a obecnie działa w Vác. W swojej pracy węgierski Instytut kieruje się troską o wypracowanie obiektywnego obrazu okresu prześladowań Kościoła na Węgrzech w latach 1945-1990. Następczyni s. Timar pragną też przekazywać posiadaną wiedzę szerszemu gronu, a zwłaszcza młodszemu pokoleniu katolików węgierskich. Czynią to poprzez wizyty w szkołach, przygotowywanie materiałów do nauczania oraz wystawy.

Za: KAI